

Samoleczenie może odgrywać istotną rolę w systemie opieki zdrowotnej. W Polsce w 55 proc. drobnych dolegliwości pacjenci próbują sobie radzić z nimi samodzielnie. To najwyższy odsetek w UE – wynika z raportu Uczelni Łazarskiego i PASMI. Jego autorzy wskazują, że pełne wykorzystanie potencjału samoleczenia pomogłoby zaoszczędzić od 10 do 25 proc. konsultacji lekarskich, w zależności od kraju. W Polsce to ok. 41 mln wizyt u lekarza rodzinnego rocznie. Wyzwaniem jest jednak podnoszenie wiedzy na temat samoleczenia wśród pacjentów i personelu medycznego, a także szersze włączenie w ten proces farmaceutów oraz nowoczesnych narzędzi, takich jak aplikacje czy smartwatche.

Jak wynika z raportu „Rola samoleczenia w systemie opieki zorientowanym na wartość zdrowotną”, opracowanego przez Uczelnię Łazarskiego i PASMI, w Unii Europejskiej codziennie występuje 3,3 mln przypadków drobnych dolegliwości dziennie. Gdyby każdy pacjent zgłaszał się z nimi za każdym razem na konsultację lekarską, byłoby potrzebne dodatkowych 120 tys. lekarzy pierwszego kontaktu lub obecni lekarze musieliby pracować dodatkowe 144 minuty dziennie. W sytuacji niedoboru kadr, obecnej w wielu krajach UE, to warunek niemożliwy do spełnienia. Dlatego eksperci podkreślają, że samoleczenie jest trendem, od którego nie ma odwrotu.

Pełne wykorzystanie potencjału samoleczenia i samoopieki może się przełożyć na zmniejszenie o 10–25 proc. zapotrzebowania na wizyty lekarskie. W ramach UE to dodatkowe oszczędności dla systemu w wysokości ponad 17 mld euro. Autorzy raportu wyliczają, że każde 1 euro przeznaczone na samoleczenie generuje oszczędności dla systemu opieki zdrowotnej w wysokości 6,70 euro.

Dla pacjentów korzyść jest taka, że mają możliwość podjąć leczenie w zasadzie natychmiast po wystąpieniu objawów, co zwykle skuteczniej zmniejsza ich nasilenie i skraca czas występowania.

Polacy są bardzo zaangażowani w kwestie zdrowotne i bardzo chcą leczyć się sami. Z odsetkiem 55 proc. drobnych dolegliwości, które podlegają samoleczeniu, zajmujemy pod tym względem pierwsze miejsce w UE. Na drugim biegunie są takie kraje jak Portugalia, Hiszpania, Szwecja czy Norwegia, gdzie udział samoleczenia wynosi mniej niż 20 proc. Problem jednak w tym, jaką Polacy mają wiedzę na temat samoleczenia i gdzie szukają informacji.

Eksperti wskazują, że świadomość dotycząca samoleczenia – tego, jak je wspierać i promować wśród pacjentów – powinna także być podnoszona wśród personelu medycznego. Przynajmniej w raporcie badanie Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej, przeprowadzone wśród lekarzy POZ, wskazuje, że pacjenci jako źródło wiedzy na temat stosowanych leków najczęściej wskazują rekomendacje lekarza (62,5 proc). Ważną rolę w tym procesie zwiększania świadomości pacjentów odgrywają i dalej powinni odgrywać farmaceuci. Jednym z narzędzi, które temu służą, są dokonywane przez nich regularne przeglądy lekowe. Mogą one pomóc w uniknięciu problemów związanych z interakcjami lekowymi czy zjawiskiem wielolekowości. Do szerszego stosowania takich przeglądów potrzebne są jednak zmiany w rozporządzeniach wykonawczych określających zakres opieki farmaceutycznej.

Wśród innych rekomendacji autorów raportu na rzecz efektywnego samoleczenia jest także rozwój i integracja systemów w celu wymiany danych i wykorzystywania ich przez przedstawicieli różnych zawodów medycznych, a także upowszechnianie nowoczesnych narzędzi takich jak aplikacje na smartfony czy smartwatche i smartbandy, monitorujące aktywność i podstawowe parametry fizyczne. Eksperti apelują także o uwzględnienie samoleczenia w strategicznych dokumentach dotyczących polityki zdrowotnej.

Polaku lecz się sam...?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 27, luty 2024 11:07

Alicja Cisowska

Odsłony: 556

Źródło: Newseria